

Rok Wisławy Szymborskiej w Kanadzie



Artyści i dyplomaci konsulatu w Vancouver, od lewej: Katarzyna Szrodt, konsul generalna Aleksandra Kucy , Klee Zubota, Liliana Komorowska, Joshua Zubota, konsul Katarzyna Kasperkiewicz, Mariusz Kwiatkowski, fot. arch. autorki

Poezja, ten sen śniony w obecności rozumu

Katarzyna Szrodt (Montreal)

Poezja to siostra filozofii – ceni skupienie w ciszy i najbardziej lubi być czytana w samotności – wtedy otwiera przed nami głębię swoich tajemnic: magię tematów i symboli, wielość skojarzeń, ukryte w niej ważne pytania i przesłania. Jednak stulecie urodzin Wisławy Szymborskiej, przypadające na 2023 rok oraz uchwalenie przez Senat RP Roku Szymborskiej, stworzyło szansę, by wiersze naszej Poetessy przypomnieć polskiej społeczności w Kanadzie.

Pomysł przygotowania programu poetycko-muzycznego, w którym narracja o życiu i twórczości poetki spleciona będzie z recytacją wierszy, skryztałizował się w moich planach na początku 2023 roku. W lutym uczestniczyłam w Senacie RP w konferencji „Portret z Pamięci” oraz w otwarciu wystawy „100 lat! Wisława Szymborska”. Wielość interpretacji, aktualność i uniwersalność wierszy Szymborskiej potwierdziły potrzebę odczytania na nowo tej poezji: „która z ironiczną precyzją odsłania prawa biologii i działanie historii we fragmentach ludzkiej rzeczywistości” – jak brzmiało uzasadnienie przyznania jej w 1996 roku Literackiej Nagrody Nobla.

Sponsorem wieczoru poetycko-muzycznego „Nic dwa razy...” została Fundacja dla Sztuki Liliany Komorowskiej. W maju zaproszeni zostaliśmy do ambasady polskiej w Ottawie, by naszym programem otworzyć Rok Szymborskiej w Kanadzie, a tydzień później zagraliśmy program w konsulacie generalnym RP w Montrealu. Szymborska kochała jazz (jeden z wierszy poświęciła Elli Fitzgerald) i muzykę klasyczną, więc narracja o życiu i twórczości poetki oraz recytacja wierszy, przeplatały się z fragmentami muzyki przygotowanej przez skrzypaczkę Nadię Monczak i muzyków przez nią zaproszonych. Zarówno wieczór w Ottawie, jak i w Montrealu spotkały się z gorącym przyjęciem publiczności. Dla wielu osób był to pierwszy kontakt z poezją Szymborskiej, dla innych było to potrzebne „odświeżenie”, by na nowo powrócić do znanych wierszy.

W grudniu zagraliśmy nasz program po raz trzeci, tym razem w konsulacie generalnym w Vancouver i było to symboliczne zakończenie Roku Szymborskiej. Dołączyli do nas jazzmani mieszkający w Vancouver: Joshua Zubota (skrzypce elektryczne), Klee Zubota (gitara) i Mariusz Kwiatkowski (saksofon). Obecność tria jazzowego stworzyła nowy wymiar wieczoru, w którym znane standardy jazzowe, połączone z improwizacją muzyczną, zamieniły się w porywający mini koncert jazzowy. Połączenie jazzu z aktorsko interpretowanymi wierszami i opowieścią o

życiu poetki okazało się wielowymiarowym, pełnym treści i emocji wieczorem przyjętym z entuzjazmem.

Nasze trzy wieczory poświęcone poezji Wisławy Szymborskiej potwierdziły słowa księcia poetów – Leopolda Staffa:

Od dawna zwiastowano, że bardziej niżli chleba

Poezji trzeba w czasach, gdy wcale jej nie trzeba.

Sama Szymborska była pod tym względem umiarkowaną optymistką twierdząc:

Niektórzy lubią poezję

Niektórzy – czyli nie wszyscy

Nawet nie większość wszystkich, ale mniejszość...

Oby poezja Wisławy Szymborskiej pozostała z nami przypominając nam o złożoności i magii świata, wzmacniając w nas heroiczny optymizm i radość życia, gdyż:

Nic dwa razy się nie zdarza

I nie zdarzy...

Już wiadomo, że nadchodzący rok będzie Rokiem Miłosza, gdyż mija dwadzieścia lat od śmierci poety, prozaika, eseisty, tłumacza, profesora Uniwersytetu Kalifornijskiego w Berkeley. Warto przypomnieć dzieło tego giganta nagrodzonego w 1980 roku Literacką Nagrodą Nobla – warto przygotować kolejny program poetycko-muzyczny dla Polaków w Kanadzie.

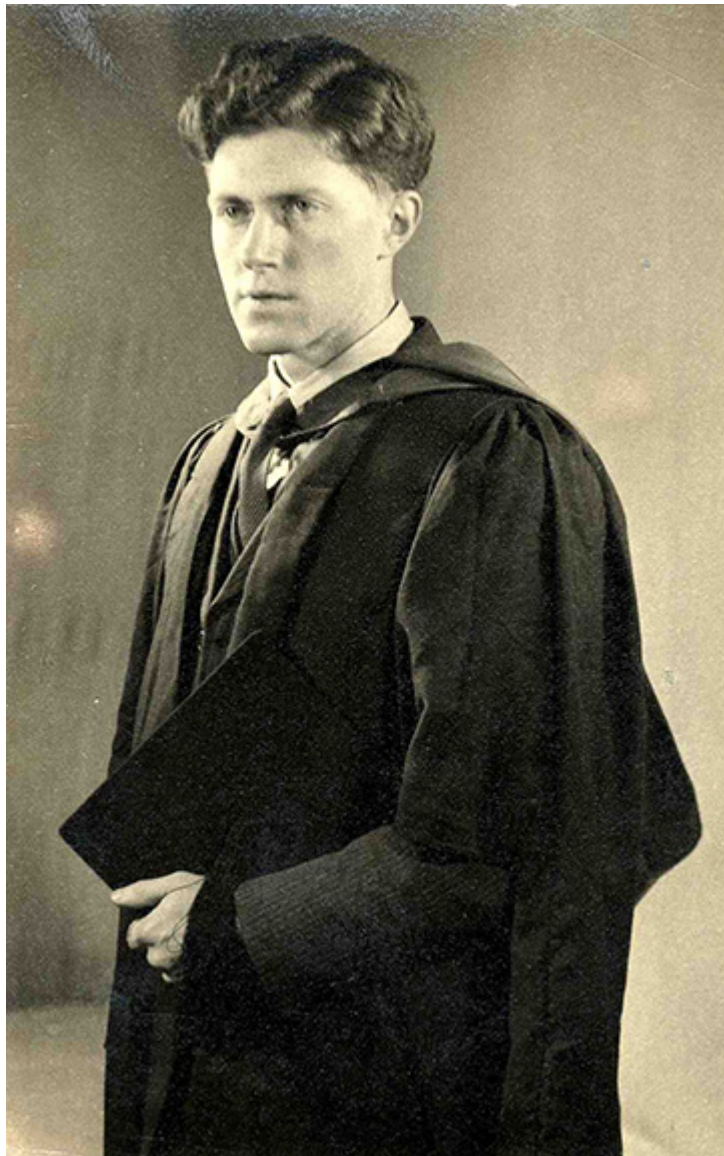
Czytelnikom „Culture Avenue” życzę, aby Nowy Rok 2024 przyniósł Miłość, Zdrowie, Harmonię Myśli i Ducha, Pokój i Spokój dla Nas i dla Świata.



Od lewej: Liliana Komorowska, konsul generalna w Vancouver Aleksandra Kucy, Katarzyna Szrodt, fot. arch. autorki

Ułamek istnienia. Bolesław

Taborski (1927-2010).



Bolesław Taborski w toczce, Uniwersytet w Bristolu, fot. arch. Anny Taborskiej

Bolesław Taborski

UŁAMEK ISTNIENIA

życie człowieka to nie tyle sen

co ta jego część kiedy się coś śni

jaki to drobny ułamek istnienia
w czarnej bezsennej nocy przedtem potem
a jak krótko śnią umarłe dzieci
takie to smutne - skrzydła anioła
ogromne - rozpostarte nad kruszynką
malutką która życia nie zaznała
i jaki sens w tym wszystkim - może da go
Bóg - na pewno nie ludzie którzy
bez sensu się snują tłoczą biegną
i zdaje im się że posiadą szczęście
jakże się mylą - śnią tylko przez chwilę
tyle tu stracić - czy tam będzie lepiej
nikt tego nie wie - czy tam będą łązy
by móc się wzruszyć jakąś piękną arią -
dowiesz się gdy zobaczysz że zapłakał Bóg

31.3.2000 r., z tomiku „Ułamek istnienia” (2002).



Bolesław Taborski odbiera świadectwo maturalne w liceum polskim w Lubece, gdzie przebywał w obozie byłych jeńców wojennych, fot. arch. Anny Taborskiej

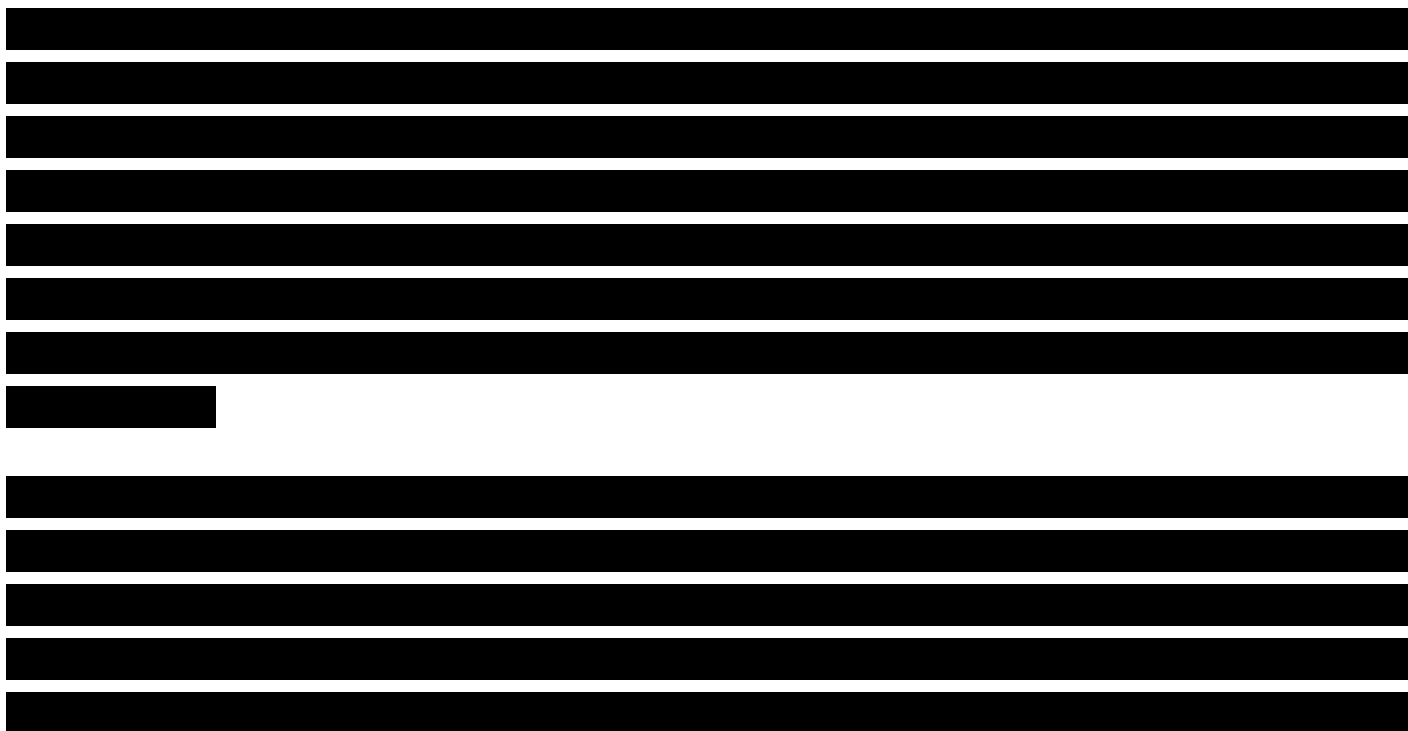


[REDACTED]

[REDACTED]



Bolesław Taborski (drugi z lewej) z kolegami w Polskiej Sekcji Radia BBC, fot. arch. Anny Taborskiej



Odszedł 6 grudnia 2010 roku.



Bolesław Taborski i Halina Taborska podczas rocznicy Powstania Warszawskiego,
fot. arch. Anny Taborskiej

Bilans?

piszę - podszepty szatana słyszę

anioł zbyt cicho ku sobie woła

co tu zyskałem? co tu straciłem?

jak się ten bilans w końcu ułoży

nie wiem i może się już nie dowiem

bo te przeżycia - sukcesy klęski

się nie sumują ale po sobie

zachodzą pędzą wleką znikają

a ja zostanę bezbronny nagi

czy wzniosę ręce do jasnej nocy?

czy je opuszczę do ciemnego dnia?

zostawię pustkę po sobie w sobie?

czy pełnię nigdzie? wie to księgowy

saldo dodatnie saldo ujemne

wyjdzie na jedno po spaleniu ksiąg

piszę - a diabeł łapy zaciera

ale nie wygra ze mną przechera

bo ja już pełzam w stronę anioła

1.7.2007 r.

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

Najważniejsze jest współczucie

Historyk sztuki, filozof, pedagog – prof. dr hab. Halina Taborska

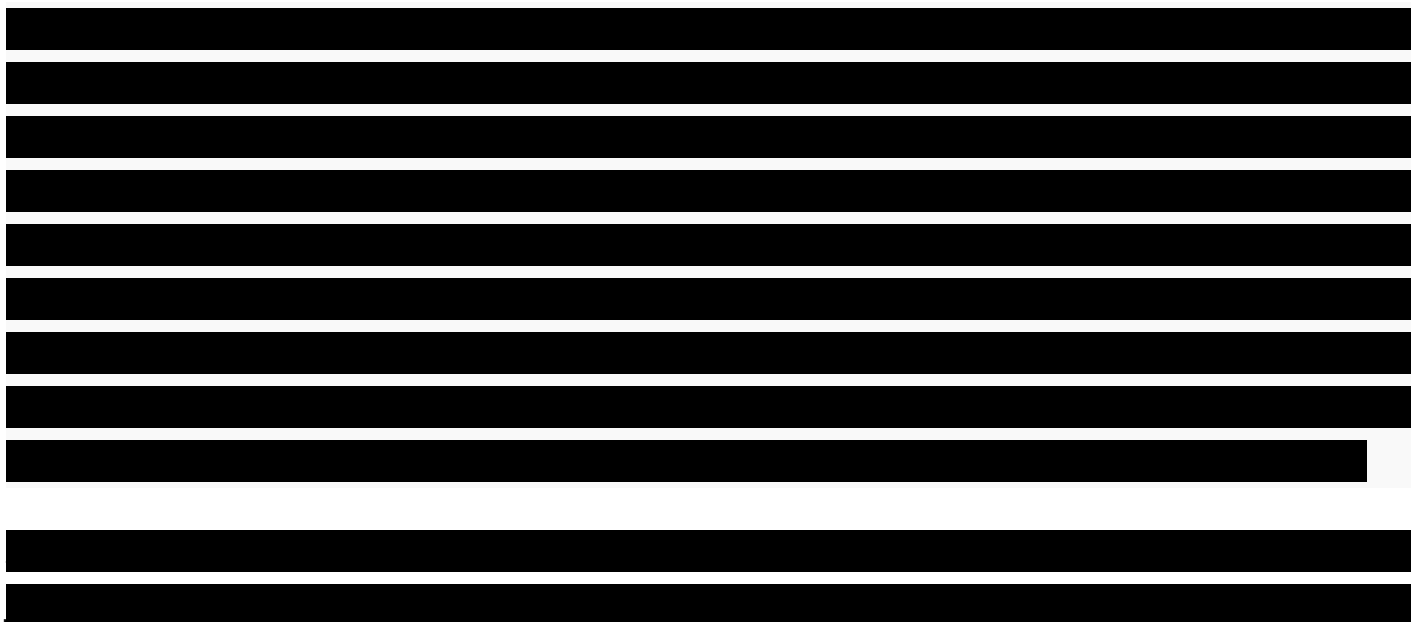
Dużo roboty z tym papieżem

**Jestem trochę Polakiem, ponieważ
jestem wielojęzyczny**

[REDACTED]



Marco Lucchesi, fot. arch. Aleksandry Ziółkoskiej-Boehm



[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[REDACTED]

Jak zaczęła się Pana nauka języka polskiego?

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

Historia lubi się powtarzać

Moja fotografia jest przedłużeniem życia

Rok 2023 - rokiem Wisławy Szymborskiej



Wisława Szymborska, Kraków 2009, fot. Wikimedia Commons

[Redacted text block consisting of multiple horizontal black bars]

Hołd dla Wisławy Szymborskiej

Kiedy to wszystko się rozpada

lub spala się

lub zastyga

(naukowcy jeszcze nie uzgodnili,

która z tych rzeczy się stanie),

to mało prawdopodobne

że wszystko zniknie.

Na pewno pozostanie,

dryfując tu i tam

przez niezgłębione zakątki

roztrzaskanej przestrzeni,

trochę małych pamiątek

tego, kim byliśmy.

Może odrobinę taktów

z trzeciej partity;

kilka spinek do włosów;

bączek,

który wciąż się kręci;

horoskop;

koń Tang;

czyjaś ostatnia pieszczota;

i jeden z twoich wierszy.

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

Polish Canadian Society of Music in Toronto
The Salon of Poetry, Music & Theatre



AGATA
PILITOWSKA

in

WISLAWA
SZYMBORSKA

Nobel '96

Poetry and Songs

Agata Pilitowska (photo: Leszek Janicki - www.kki.pl/lech)



[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]
[REDACTED]
[REDACTED]
[REDACTED].

[REDACTED]

[REDACTED]

[1] [REDACTED]
[REDACTED]
[REDACTED]
[REDACTED]
[REDACTED]

[2] [REDACTED]
[REDACTED]
[REDACTED]

[3] [REDACTED]
[REDACTED]
[REDACTED]

[4] [REDACTED]

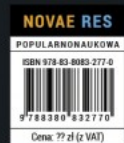
[5] [REDACTED]
[REDACTED]
[REDACTED]

Książka Joanny Sokołowskiej-Gwizdka łącząc elementy żywej narracji z naukowym warsztatem stanowi niezwykle świadectwo polonijnej działalności artystycznej, a jednocześnie jest wyrazem głębokiego uznania dla inicjatorki Salonu Poezji, Muzyki i Teatru w Toronto – Marii Nowotarskiej.

prof. dr hab. Anna Kulińska-Korzeniowska

„Teatr spełnionych nadziei. Kartki z dziejów emigracyjnej sceny” jest opowieścią o teatrze założonym w Toronto na początku lat 90. przez aktorkę Teatru im. J. Słowackiego w Krakowie Marię Nowotarską i o ludziach, którzy ten teatr tworzyli. Maria Nowotarska, mająca w swojej karierze zawodowej kontakt z najwybitniejszymi reżyserami i scenografami w historii teatru polskiego, przeszczepiła na grunt emigracyjny koncepcje wpisujące się w polską tradycję teatralną, wykorzystując przy tym możliwości, jakie dała nowa ojczyzna. Dzięki jej determinacji aktorzy, śpiewacy czy muzycy, którzy w Toronto podejmowali inne zawody, w torontońskim teatrze znaleźli swoje spełnienie i swoją ojczyznę. Teatr był też darem dla wielotysięcznej emigracji kanadyjskiej, głównie posolidarnościowej, która tęskniła za krajem i jego kulturą.

Książka ta obejmuje lata 1991-2012 i jest podróżą w czasie przez torontońską scenę, utrwalającą unikalną, niepowtarzalną i ulotną materię teatru. Wielu osób związanych z torontońską sceną już nie ma, wielu poszło swoją życiową drogą. Jest to więc zapis historyczny, rejestrujący emocje i potrzeby właściwe dla pewnego czasu.



JOANNA
SOKOŁOWSKA-GWIZDKA

TEATR SPEŁNIONYCH NADZIEI



TEATR SPEŁNIONYCH NADZIEI.

KARTKI Z ŻYCIA
EMIGRACYJNEJ SCENY

JOANNA
SOKOŁOWSKA-GWIZDKA

NOVAE RES

Spotkanie z Wisławą Szymborską

„Teatr spełnionych nadziei” – opowieść o polskim teatrze w Toronto.

Więcej niż monografia. „Teatr spełnionych nadziei” Joanny Sokołowskiej-Gwizdka.

Tułaczy talizman. Stanisław Januszko (1914-2002).



Fot. Michał Jarmoluk z Pixabay

Tułaczy Talizman

Garść ziemi zabrałem spod progu mej chaty,

Ten sercu polskiemu najdroższy talizman,

Gdy ze wsi uchodzić musiałem przed laty,

Nie wiedząc gdzie czeka mnie nowa ojczyzna.

Gdy szedłem z pól naszych na ścieżki tułacze

Graniczny las żegnał mnie cichym szelestem,

A rzeka szumiała:- Na drodze przeznaczeń

Bądź wierny twej ziemi, pamiętaj kim jesteś!

Spojrzałem za siebie w znajomy mrok kniei

I żal mnie ogarnął, co gorzkie łyzy rodzi;

Po latach niewoli, obietnic, nadziei

Musiałem z ojczyzny do obcych uchodzić.

I chroniąc skarb drogi wędruję po świecie:

Przez morza i lądy, kraj gwarny i głusze,

A za mną tęsknota, jak w zimie, tak w lecie,

Przy pracy i w domu wciąż trawi mą duszę.

Po nocach w snach widzę rój ptactwa nad wodą,

Las, łąkę kwiecistą i zagon nasz żyzny

I nie wiem, czy kiedyś mnie drogi zawiodą

Z powrotem do Polski, do mojej Ojczyzny!

Gdy umrę wśród obcych, duch „Letę” przekroczy,

O jedno was, bracia dziś proszę serdecznie –

Mą ziemią ojczystą zasypcie mi oczy,

Niech w obcej mogile o Polsce śnię wiecznie.

(Stanisław Januszko)

[Redacted text block]

[Redacted text block]

[Redacted text block]

Ja jestem rymotwórca. Inni - to poeci.

Mój wzrok po ziemi błądzi, ich w przestworza leci.

Innym myśl górnolotna w niebiosa ucieka,

Moja biegnie po ścieżce prostego człowieka.

Oni błądzą w lazurach, ja podglądam życie.

Ja piszę robotnikom, a oni elicie.

Im los dał harfy, flety, złote lutnie,

Ja na deskach lipowych gram rzewnie i smutnie.

Ich grób kiedyś ozdobią wieńcem laurowym,

A na moim - postawcie zwykły krzyż brzoźowy.

I rzućcie nan garść chabrów i niezapominajek,

I napiszcie na krzyżu – tu śpi wiejski grąjek.

[Redacted text block]

[Redacted text block]

[Redacted text block]

Poeta pamięta. Stanisław Januszko (1914-2002).

Dożywotnio skazany na Polskę

Międzynarodowa antologia dedykowana Ukrainie

[Redacted text block]

UKRAINE

*in the work
of international poets*

(Ukraine • UK • USA • Poland • Australia • Israel • Bulgaria)



PoEzja Londyn



Przygnębieni tą sytuacją, jako twórcy i wydawcy, postanowiliśmy wydać artystyczne przesłanie antywojenne. To jest obecna antologia poetycka, która obejmuje również ilustracje dzieł wizualnych. Efektem jest praca międzynarodowa jednocząca artystów na całym świecie. Tworzy poetycki urok. Zaprosiliśmy do uczestnictwa autorów z obleganej Ukrainy. Otrzymaliśmy silne, o interesującym przesłaniu prace... jednoczymy się w tych trudnych chwilach poprzez naszą kreatywność językową, odnosimy się do tych samych wartości humanitarnych i wzywamy do pokoju!

[Redacted text block]

[Redacted text block]

[Redacted text block]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

wojny nie można zatrzymać,

jest jak jasna krew z rozdarłej tętnicy -

Rzuca się mocno, wyczerpując energię i życie,

Włącza się do naszych miast jako uzbrojeni żołnierze,

rozprasza grupy sabotażowe na wewnętrznych dziedzińcach,

Jak śmiertelne kulki rtęciowe, których nie można zebrać.

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED] nia.

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

Rozstajemy się w cieniach przy naszych domach,

Zgadzam się, że dobrze było rozmawiać. Myślę

na całym świecie mają ludzie

rozmowy takie jak nasze, obawiające się przyszłości,

Najpierw dla Ukraińców, a potem dla siebie...

[REDACTED]

[Redacted text block]

[Redacted text block]

[Redacted text block]

Milczenie słów. John Guzłowski i jego poezja.

[Redacted text block]

[Redacted text block]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[REDACTED]

Ukraina potrzebuje naszej pomocy

Część naszej planety umiera...

[Ukraine needs our help / A part of our planet is dying....].

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]
[REDACTED]
[REDACTED]
[REDACTED]
[REDACTED]
[REDACTED]
[REDACTED]

[REDACTED]
[REDACTED]
[REDACTED]

[REDACTED]
[REDACTED]
[REDACTED]
[REDACTED]
[REDACTED]
[REDACTED]

[REDACTED]
[REDACTED]

[REDACTED]
[REDACTED]
[REDACTED]

[REDACTED]
[REDACTED]
[REDACTED]
[REDACTED]
[REDACTED]

[REDACTED]
[REDACTED]

[Redacted text]

[Redacted text]

[Redacted text]

[Redacted text]

Teresa Podemska-Abt. Wiersze.

[Redacted text]

[Redacted text]

O dychotomii róż...

[Redacted text]

[Redacted text]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

Londyńskie impresje

O twórczości literackiej profesora Kazimierza Kupisza (1921-2003)



Fot. Matěj Konečný from Pixabay

Maria Wichowa (Łódź)

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

Przestałem już walczyć o sławę

I nic mi te walki nie dały

Prócz rozczarowań bolesnych

W pogoni za widmem chwały

Marzyłem nadto zuchwale,

*

Że stanę z tamtymi, ja czwarty -

A wszystko moje pisanie

Niewarte jednej ich karty.

Anim ja Mickiewicz, anim ja Słowacki -

Wszystkie moje wiersze - to papier pod placki.

*

Marzyła się chłopcu poetycka chwała,

Ale rzeczywistość marzenia rozwiąła.

[REDACTED]

Próżnom też w uczone wrywał się strony,

Bom - ci naukowiec, lecz niedouczony.

[REDACTED]

Tak się wszystko w życiu rozprędoło na nice,

Tylko się powiesić lub wdziac włosiennicę .

[REDACTED]

I któż z was, ludzie, równie, jak ja, młody

Tak się wszystkiego na ziemi wyrzeczę?

Który nie widział będzie żadnej szkody

Precz odrzucając pragnienia człowiecze.

I kto dla własnej duchowej swobody

Gotów przez ogień iść albo przez miecze?

I kto tak szczęścia innym pozazdrości,

Ale wyrzeknie się go... i miłości.

(styczeń 1938)

Gdy mija młodość czy chmurna, czy górna

Wnet obowiązku płynie fala-wtórna .

Płynąć podniebnym...

Płynąć podniebnym Adamowym szlakiem,

Z Juliuszem lirę perły obsypywać,

Z „poetą ruin” być śpiewakiem,

Z nim ślady wieków zatarte odkrywać .

„Sąd grobów”

poema z 1940 roku
w 2 pieśniach z prologiem

*Pani Profesor Zofii Libiszowskiej
z wyrażeniem szacunku i z podziękowaniem
za długą współpracę*

21.07.1995

K. Kuryś

Łódź 1995

Kazimierz Juliusz, Sąd grobów, Poema z 1940 roku w 2 pieśniach z prologiem, wydanie pierwsze, Łódź [nakładem autora], skład i druk Zakład Wydawniczy „Liber” 1995. Dedykacja dla pani prof. Zofii Libiszowskiej (1918-2000), wybitnego historyka Uniwersytetu Łódzkiego, wnuczki ministra spraw zagranicznych Austro-Węgier Agenora Gołuchowskiego, źródło: Muzeum Wolnego Słowa <http://www.incipit.home.pl/>

Kościół, mój Kościół, już nie mym Kościołem;

Polska, ma Polska, nie jest tamtą Polską,

Którą poeta nazwał aniołem

I moc wśród ludów dał jej apostolską;

(...)

Z tego, com kochał, co mi pozostało?[7]



Ja się do ciebie chylę nie połową

Życia, lecz całe ci oddaję życie!

(...) Bo ja potężny, gdy mam serce twoje .

[redacted] niedosytem, romantyczny
kochanek wiele obiecuje:

O, za tę miłość, za to serce twoje

Ja tobie całym żywotem zapłacę .

[REDACTED]

Oj, smętnie, smętnie także pędzić życie,

Samotne, ciche, jakby na pustyni...[11]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]



[1] K. Juliusz, *Do D. D.*, [w:] idem, *Poezje liryczne. Przed burzą 1938-1939*, Łódź 1996, s. 64.

[2] w: K. Juliusz, *Poezje liryczne 1947-1998*, Łódź 1998 s. 36, tamże, s. 121 (wiersz bez tytułu, nr 34).

[3] Cytaty z: K. Juliusz, *Poezje liryczne. Przed burzą*, s.121, wiersz bez tytułu, nr 34.

[4] Cytaty z tomu: K. Juliusz, *Okruchy życia. (Fragmenty)*, Łódź 1996.

[5] K. Juliusz, *Poezje liryczne. Przed burzą*, s. 38.

[6] tamże, s. 36.

[7] K. Juliusz, *Poezje liryczne. Przed burzą 1938-1939*, Łódź 1996, *Kościół, mój Kościół*, s. 102.

[8] *Okruchy życia*, *Fragm. III*, 11.

[9] tamże, *Fragm. III*, 20.

[10] tamże, *Fragm. V*, 1.

[11] tamże, *Fragm. VII*, 1.s

Pisanie to honory, a nie honoraria



Profesor Jerzy Starnawski - mój Mistrz